

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, PIATEK, 8-go SIERPNI 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 219

Zabił swą narzeczoną i syna chlebobdawcy. Okrutny mord w Gnieźnie

Gniezno, 8 sierpnia. Całe miasto żyje od wczorajszego rana pod gróżą straszliwej zbrodni popełnionej przez cynicznego mordercę Edwarda Przybylskiego na osobie syna właściciela fabryki i szlifierni luster Hansa Warma (ul. Lecha 12) oraz własnej narzeczonej 21-letniej Kazimierze Skibińskiej.

Przybylski pracował w fabryce Warmów, lecz swego czasu został zwolniony za brutalne zachowanie się wobec podwładnych.

Przybylski pracy już nie znalazł i przez cały czas bezczynności obmyślał sposoby zemsty nad właścicielem fabryki Maksymilianem Warmem.

Wczoraj o godz. 5.30 po poł. Przybylski zjawił się na terenie fabryki. Na podwórzu spytał o właściciela, a dowiedziawszy się, że wyjechał, zaprzęgnął rozmawiać z synem przedsiębiorcy zarządzającym fabryką.

Zaledwie stanął przed 21-letnim Hansem Warmem — wyjął rewolwer i dał dwa strzały. Ranny Warm schronił się za stół — Przybylski wówczas przechylił się przez blat stołu i do kłęczącego dał jeszcze 4 strzały wszystkie celne. Ciężko ranny Hans Warm zwał się na ziemię.

Wówczas Przybylski pobiegł do kanonu, gdzie była zajęta jego narzeczoną Kazimierza Skibińska. W rękę trzymał rewolwer.

Uprowadzona o krwawym szale narzeczonego kobieta ukryła się, lecz Przybylski znalazł ją i skierował broń ku jej głowie.

Przerażona kobieta drząc ze strachu padła do nóg Przybylskiemu, prosząc o darowanie życia, lecz cyniczny morderca ze słowami „Kaziu — dowiedzenia” dał do niej dwa strzały, kładąc ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu drugiej zbrodni morderca zaczął ładować po raz drugi rewolwer. W tej chwili zobaczył przez okno dwu robotników, wynoszących dogorywającego Warma. Zbrodniarz dał po przez okno dwa strzały do konającego, trafiając go dwukrotnie w głowę. Hans Warm skończył na miejscu.

Ogółem trafiony był 8 kulami, gdy Przybylski wystrzelił po raz trzeci do zmarłego już Warma.

kula trafiła robotnika, Franciszka Lewandowskiego, podtrzymującego zmarłego, raniąc go ciężko w płuca.

Po dokonaniu niesamowitych zbrodni Przybylski skierował rewolwer ku sobie i ranił się w głowę jednak powierzchownie. Zaalarmowana policja przybyła natychmiast na miejsce.

Przybylski z cynicznym uśmiechem na ustach dał sobie założyć kajdany. Odprowadzono go do więzienia i osadzono w celi pod wzmocnioną strażą.

Mąż chciał osadzić żonę w domu obłąkanych po jej powrocie z Sopot. Niezwykły zatarg małżeński przemysłowca warszawskiego

Warszawa, 8 sierpnia. Niezwykłą sensację wywołało wczoraj o północy w hotelu „Polonia - Pałace” w Al. Jerozolimskich zjawienie się lekarza i dwu ubranych na biało sanitariuszy i policjanta, którzy przybyli karetką, aby zabrać do prywatnego zakładu dla obłąkanych d-ra Pręgoskiego na ul. Dolna, lokatorkę jednego z numerów hotelowych, p. Halinę Daumanową, rozwiedzioną żonę wybitnego przemysłowca warszawskiego, p. Adolfa Daumana (Senatorska 10).

— Który numer zajmuje p. Daumanowa? — zapytało portjera.
— Numerowa na piątym piętrze wskaże! — brzmiała odpowiedź.
Lekarz z sanitariuszami i policjan-

tem zapukał do drzwi p. Daumanowej. Otworzył brat jej, który bawił u niej z wizytą.

Lekarz przedstawił świadectwo lekarza z komisariatu rządu, poświadczające przez Izbę lekarską, mówiące o nerwowej chorobie p. Daumanowej i wezwał ją, aby udała się karetką do sanatorium.

Zarówno p. Daumanowa jak i jej brat stanowczo odmówili temu żądaniu. Wobec tego przybyły lekarz przez usta policjanta zażądał interwencji władz.

Obudzono kierownika 11-go komisariatu kom. Góreckiego, interwenjowano u dyżurnego oficera i dyżurnego prokuratora.

Prokurator zawiadomiony o całej

Por. Pronaszko ciężko ranny po katastrofie lotniczej Warszawa—Łódź

Wilno, 8 sierpnia. Dziś w południe w pobliżu Bastun runął samolot pierwszego pułku lotniczego, zdążający z Warszawy do Łidy, a pilotowany przez porucznika Bolesława Pronaszko. Przednia część samolotu jest zupełnie zdruzgotana. Por. Pronaszko bardzo ciężko ranny został przewieziony do szpitala wojskowego na Antokolu. Przyczyną katastrofy był defekt motoru.

Straszny połów rybaka

Para topielców na dnie Wisły. Płock, 8 sierpnia. W nocy rybak Paweł Bartosiewicz na terenie gminy Brudzeń, w powiecie płockim dokonał strasznego połowu. Wyciągnął siecią z dna Wisły parę topielców, chłopca i dziewczynę oboje w wieku około 16 lat. Chłopak i dziewczyna na obejmowali się ramionami. Z położenia zwłok wynika, jakby nie szczęśliwe dzieci próbowały się ratować. Identyczności topielców dotychczas nie ustalono.

Groźny pożar pod Łodzią. Straty wyniosły kilkadziesiąt tysięcy złotych

Łódź, 8 sierpnia. Wczoraj o godzinie 11-ej w nocy nad północno-wschodnią częścią Łodzi ukazała się krwawa łuna.

Jak się okazało pożar wybuchł po za terenem miasta, a mianowicie we wsi Nowosolna (pow. łódzki).

Zapaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami, stanowiąca własność miejscowego gospodarza Szworca. Ogień rozszerzał się z tak gwałtowną szybkością, że już wkrótce przeniósł się na dom mieszkalny tegoż gospodarza i począł poważnie zagrażać sąsiednim zabudowaniom.

Gdy przybyła straż ogniowa w całej wsi panowała już niesłychana panika. Chłopi przekonani, że cała Nowosolna ulegnie zagładzie wynieśli w pole swój cały dobytek i wyprowadzili nawet bydło.

Ze względu na to, iż zachodziła obawa, by im nie rozkradziono ich dobytku wezwano większy oddział policji, który przez całą noc czuwał nad porządkiem.

Tymczasem pożar po kilku godzinach począł już tracić na sile. Strażakom udało się zabezpieczyć wszystkie zagrody, które początkowo były bardzo zagrożone i wówczas całą akcję skoncentrowano na zagrożonych budynkach Szwarca.

Budynków tych nie zdołano już ocalić. Uległy one zniszczeniu. Straty wyniosły kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dochodzenie, prowadzone przez policję dotychczas przyczyny pożaru nie ustaliło.

Pokasana przez psa chodzi na czworakach i szczeka

Przemysł, 8 sierpnia. Niezwykłą sensację badają obecnie władze bezpieczeństwa. W Rodatyczach na linii kolejowej Lwów — Przemysł pojawiła się nieznana w tej miejscowości kobieta, która chodzi na czworakach i wydaje głos, podobny do skomlenia psa.

Gdy patrol policyjny przytrzymał ją była nieprzytomna i dopiero po dłuższych zabiegach odzyskała przytomność i mowę. Zeznała, że nazywa się Maria Łozińska, liczy lat 36 i mieszka stale w Kochawinie. Macocha jej, poznawszy

riedawno jakiegoś mężczyźnego zlikwidowała całe mieszkanie i wspólnie z owym mężczyzną wsadziła ją na samochód, którym jechali cały dzień. W okolicy Gródka Jagiellońskiego zatrzymano samochód, poczem mococha zawiązała oczy Łozińskiej grubą chustką i zarzuciła do lasu. Po chwili samochód odjechał.

Łozińska zeznała dalej, że jeszcze jako dziecko została pokasana przez psa, prawdopodobnie wściekłego i od tego czasu ciężko choruje.

Cała rodzina wymordowana

Włodzisław Wołyński, 8 sierpnia. Nocy onegdzkiej w Antonówce pod Włodzisławem została popełniona straszna zbrodnia, której tło nie zostało dotychczas wyjaśnione.

Do mieszkania Adamkiewiczów wtargnęło kilku bandytów i uderzeniami siekiery zamordowało gospodarza Feliksa Adamkiewicza, jego żonę Elżbietę, syna zaś Leona tak ciężko pora-

nili, że w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Pobieżne dochodzenie ustaliło, że zbrodniarze nic nie zrabowali. Dalsze śledztwo prowadzone pod kierunkiem powiatowego komendanta P. P., uławni prawdopodobnie, czy motywem tej strasznej zbrodni była zemsta czy też bandyci zostali w ostatniej chwili spłoszeni.

Niewinnie skazani na śmierć, mimo dowiedzionego alibi. — Nowy proces à la Sacco i Vanzetti. — Echa tragicznej pomyłki sądowej Zeznania świadków kupione przez prokuratora

Ameryka poruszona będzie niebawem strasznym wyrokiem, podobnym do wyroku w procesie Sacco-Vanzetti. Zapadł on w czasie wojny światowej, przed 13 laty, przeciwko dwóm Amerykanom Monney'owi i Billings'owi z powodu rzekomego zamachu bombowego i nie został dotąd zniesiony mimo dostarczonych dowodów niewinności.

Proces „Monney-Billings” wywołał w r. 1917 wielkie poruszenie w całym świecie. Już wówczas panowało głębokie przekonanie, że wyrok śmierci, wydany na obu Amerykanów, jest fałszywy. Prezydent Wilson zmienił karę śmierci na karę długoletniego więzienia. Straszny wyrok zapadł na podstawie zeznań farmera Oxmana i kelnera Macdonalda. Okazało się, że farmer nie był wogóle w San Francisco, a kelner rozpoznał sprawców z zamachu tak szybko jedynie z fotografii, że wydało się to odrazu podejrzanym.

Obaj oskarżeni mieli świetny dowód swego alibi, ponieważ na podstawie zegara, widocznego na fotografii, byli właśnie o tej porze u jednego ze swoich przyjaciół, w odległości kilku kilometrów od miejsca zamachu.

O tej porze właśnie przyjaciel fotografował ich.

Jakkolwiek fotograf oświadczył, że fotografie wykonał w dniu zamachu, prokurator uwierzył farmerowi i kelnerowi i powziął podejrzenie, że fotografie wykonano później w celu dostarczenia dowodu alibi. Uznał za szczególnie podejrzane to, że na fotografii widniał zegar, wskazujący akuratnie godzinę w której dokonano zamachu.

Zamach zwracał się przeciw entuzjastom wojennemu tłumów w Ameryce. Władze amerykańskie starały się wówczas podniecić zapal wojenny, dlatego zamach ów uznano za zdradę stanu. Tą psychozą wojenna należało też tłumaczyć tak surowy wyrok. Już wówczas podnosili się głosy, że prokurator chce znaleźć winowajców za wszelką cenę i dlatego wpłynął na kelnera Macdonalda, aby zeznał na niekorzyść obu obwinionych.

Zamach na samobójców

Gaz świetlny jest, jak wiadomo, wśród kandydatów na samobójców bardzo popularnym środkiem pozabawiania się życia.

Samobójcom wydaje się, że śmierć z otrucia gazem świetlnym jest bezbolesna i stosunkowo „przyjemna”, gdyż przychodzi wówczas, gdy kandydat jest już nieprzytomny.

Obecnie jeden z lekarzy londyńskich, dr. Waldo wystąpił z projektem by do gazu świetlnego dodawać nieco pary z formaldehydu, która jest bardzo gryząca i pobudza do kichania.

Miss Ederle ogłuchła

Znakomita pływaczka, Miss Ederle, pierwsza kobieta, której udało się przepłynąć kanał La Manche, ogłuchła. Lekarze orzekli, że utrata słuchu spowodowana została nadmiernym pływaniem, gdyż długotrwałe przebywanie w wodzie powodowało stopniowe osłabianie bębenków słuchowych, znajdujących się pod nadmiernym uciskiem wody.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

el. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-jej

W niedziele i święta od 10 rano do 12-jej w po-

Utworzył się, podobnie jak w sprawie Sacco i Vanzetti i Dreufussa osobny wydział, mający na celu dowiedzenia niewinności skazańców. Nie udało się dotąd dostarczyć dostatecznego materiału dowodowego, jakkolwiek Macdonald oświadczył gotowość odwołania ze znaną, obwiniających poprzednio skazańców przed sądem w San Francisco.

Ponieważ jednak „quend jury” nie pozostawiło mu wolności w zmianie zeznań i zagroziło mu aresztowaniem z powodu fałszywych zeznań i krzywoprosięstwa, Macdonald nie mógł przybyć do San Francisco.

W ten sposób wydział obrony skazańców nie mógł otrzymać odpowiedniego materiału, aby uzyskać ich ułaskawienie.

Przed kilkoma dniami jednak Mac-

donald rozchorował się śmiertelnie i oświadczył sam policji, że obojętnie mu jest teraz, czy go aresztują, czy nie. Musi oczyścić swoje sumienie ponieważ znajduje się na progu śmierci i oświadczył publicznie, że jego oskarżenia, poczynione w r. 1917 przeciw Monney'owi i Billings'owi były fałszywe i kupione przez prokuratora.

Mimo tego oświadczenia gubernator Kalifornji, Charles Cornelius Young, odmówił ułaskawienia obu skazańców, przebywających w więzieniu od 13 lat. Sąd w Sacramento, stolicy Kalifornji, nie może więc nic zrobić w tej sprawie. Ale sędzia Griffet, który wydał w swoim czasie wyrok na obu skazańców, rozpoczął sam kampanję w celu ich ułaskawienia, ponieważ jest przekonany, że zaszła t. zw. pomyłka sądowa.

Świątynia szkieletów i piszczele

Szczątki rycerzy maltańskich ozdoba kaplicy

Są na świecie rozmaite kościoły. Są wspaniałe świątynie z marmurów drogocennych i różnokolorowych, są świątynie z granitu, z kamienia, z cegieł i z najwzajemniejszego drzewa, są wreszcie kościoły i kaplice, wykowane w skałach, albo wydrążone w gębinach ziemi. Mało kto jednak wie, że istnieje kaplica, zbudowana z ludzkich kości.

Kaplica ta znajduje się na wyspie Malcie. Ongiś w jednej z miejscowości tamtejszych znajdowała się mogiła, która kryła w sobie zwłoki maltańskich rycerzy i wojowników, poległych w walce z Turkami w roku 1565. W połowie XIX wieku jeden z zakonników kazał mogile rozkopać, wygrzebać kości zmarłych i „przyozdobił” nimi kaplice tuż obok mogiły się znajdująca, która w ten sposób przybrała tajemniczy, a zarazem

przeróżający charakter. Wwobrazić sobie tylko, że wszystkie ściany kaplicy i sufit obłożone są kośćmi ludzkimi, że z czaszek ludzkich zrobiono obramowania nisz, a można mieć pojęcie, jak okropne wrażenie musi ta kaplica wzwierać.

Duchowny, który w ten sposób tę kaplicę „ozdobił”, dla powiększenia grozy wrażenia powkładał ustawionym w kątach szkieletom kosy w ręce, tak, że sterczą one, jak posagi śmierci.

Na przedniej stronie ołtarza znajduje się łaciński napis, który brzmi: „Cały świat jest jeden wielki teatr, życie ludzkie to tragedia: wszystko jest złudzeniem, wszystko pozorem. Śmierć jest ostatecznym końcem wszystkiego. Ona odsłania i wyzwala wszystko. Wy, którzy żyjecie, pomniście o tem”.

Conan Doyle, Edison i duchy

Genjalny wynalazca nie wierzy w życie zagrobowe

Conan Doyle, który nie tylko sam z zapalem zajmował się spirytyzmem lecz był gorliwym jego propagatorem i nie tracił żadnej okazji, by pozyskać mu nowych zwolenników, przez kilka ostatnich lat swego życia usilnie zabiegał o pozyskanie dla spirytyzmu Edisona.

Nawiązał więc ożywiona korespondencja z Edisonem, zawiadamiając go za równo o wszystkich swoich eksperymentach jak i o wszystkich zjawiskach, mających przemawiać na korzyść spirytyzmu.

Nie udało mu się jednak zamierzonego celu osiągnąć, bo choć Edison zainteresował się spirytyzmem i zaczął uczyć się na seanse, to jednak zachował właściwy sobie krytycyzm i w duchy nie wierzył. Bolało to Conan Doyle'a i w jednym ze swoich ostatnich listów zapowiedział, że aby niedowiarka przekonać sam go po śmierci odwiedzi.

Jak dotychczas odpowiednia ta się nie spełniła i Edison sypia — wprawdzie swoim zwyczajem po kilka godzin zaledwie na dobę — ale zupełnie spokojnie.

Bohaterski starzec

nie uląkł się moskiewskiego stryczka chroniąc przed kozakami legionistów

Z Kielc donoszą:

Kielce żyją dziś pod znakiem sensacyjnej sprawy starego żyda, który za czyn patriotyczny, dokonany w roku 1914 zostanie nagrodzony srebrnym krzyżem zaśluzgi. Jest nim 70-letni sadownik i handlarz Majer Zettel z Kielc.

Gdy w roku 1914 legiony Piłsudskiego wkroczyły do Kielc, Zettel miał w arendzie duży sad owocowy.

Trzech legionistów postanowiło uwolnić więźniów politycznych i właśnie byli zajęci wyważaniem bramy więziennej, gdy do miasta ponownie wkroczyli kozacy. Trzeba było ukryć się, gdyż legionistom groziła pewna śmierć. Prywatni obywateli bali się, żeby ich nie rozstrzelano za ukrywanie „wroga”. I żołnierze polscy dłuższy czas bezskutecznie szukali w mieście bezpiecznej kry-

jówki. Wreszcie zmęczeni wpadli do sadu. Przy laterce w szalasię siedział stary żyd i odmawiał psalmy. Zwrócili się do niego.

— Dobrze, będziecie ukryci...

Zaprowadził ich do głębokiego dołu, przeznaczonego na owoce, przykrył trawą i darniną, zamaskował kryjówkę. Pielęgnował legionistów w ciągu kilku dni, przynosząc im jedzenie, papierosy i wodę.

Na drugi dzień, gdy legionści siedzieli w dole, usłyszeli, że do sadu zawitali kozacy.

— Ej, ty żydzie! gdzie tu są ukryci „szpiony”?

Stary Zettel głupio uśmiechnął się:

— Panowie pewnie się ze mnie starrego śmieją. Co to znaczy takiego szpio-

Czy wiecie, że...

...stacja nadawcza w Neapolu zaprowadziła nowy sygnał: 16 tonów na furtarce.

...piękne drzewo szpilkowe cis, które rośnie i w niektórych okolicach Polski, zawiera we wszystkich swych częściach jak szpilki, kwiaty i szkarlatne jagody, silną truciznę.

...sławny francuski, profesor medycyny Patin zapytał przy egzaminie kandydata, z jakich gałęzi składa się medycyna. Kandydat wyliczył fizjologię, patologię, semiotykę i terapię. „Zapomniał pan o szarlatanerii”, — rzekł profesor. — Kto jej gruntownie nie posiada, nie może być lekarzem”.

...na wielkich uroczystościach wagnerowskich w Bayrouth bawi królowa wdowa Marja rumuńska z dwiema córkami, królowa włoską Marją i księżniczką Ileaną. Po opuszczeniu Bayreuthu królowa wdowa uda się w odwiedziny do swej rodziny w Niemczech.

...bezrobocie w Anglii powiększyło się w ostatnim tygodniu znacznie. Według ostatnich danych ministerstwa pracy liczba bezrobotnych w danej chwili wynosi milion dziewięćset siedemdziesiąt dwa tysiące siedemset, co w porównaniu z tygodniem ubiegłym oznacza przyrost o 32.874.

...w Berlinie odbył się kongres stenografów, w którym wzięli udział uczestnicy z całego państwa. Z kongresem połączona jest pierwsza niemiecka wystawa stenograficzna, która obejmuje także dział historyczny. Podczas kongresu odbyło się pisanie konkursowe jednej z grup (Stolne Schrey), na którym pierwszą nagrodę (420 zgłosek na minutę) otrzymał dziennikarz Henrich z Hamburga.

...w Paryżu zmarł poseł Gasta Riki, margrabia Manuel de Peralta, który zajmował to stanowisko nieprzerwanie od roku 1887-go, czyli w ciągu 43 lat.

...były prezydent Meksyku, Calles, który liczy 52 lata, żeni się w najbliższych dniach z 21-letnią meksykanką z ubogiej rodziny.

...Watykan po przerwie prawie 60-letniej wyda niebawem własne pieniądze. Będą to monety o dziesięciu równych wartościach, aż do złotego talara wartości 100 lirów. Na monetach będzie widny wizerunek Papieża a na odwrocie jego herb.

...ofiara tajumu w Korei padła ostatnio 2,756 osób: 393 osoby zostało zabite, 900 rannych, a 1,463 zaginęły bez wieści.

...w Jerozolimie odbył się ostatnio kongres kobiet Wschodu, który powziął uchwały, domagające się zrównania w prawach kobiet z mężczyznami. Stwierdzając, że kobieta Wschodu „przestała być niewolnicą mężczyzny i chce na świat patrzeć własnymi oczami”.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

Urodzaj na owoce

przeszedł w tym roku najsmielsze oczekiwania —
Dopisały przedewszystkiem jabłka i wiśnie
Tani owoc dostępny będzie nawet dla najbiedniejszych

Gdy jeszcze przed miesiącem zwracaliśmy się do któregośkolwiek z rolników, nie tylko gospodarzy, ale i przedstawicieli związków rolniczych, pytając jak się zapowiadają tegoroczne zbiory, otrzymywaliśmy ponurą odpowiedź.

— Prawdopodobnie wszystko stracone. Czerwcową suszą zabiła wszelkie nasze nadzieje. Przepadło zboże, przepadły warzywa i owoce. Gdyby nawet liście był jaknajlepszy, wątpliwe, czy zdoliby polepszyć sytuację.

Tak twierdzili rolnicy, którzy jednak zawsze zaznaczali, że mimo najrozmalszych sprawdzianów wszelkie horoskopy na temat urodzajów są bardzo ryzykowne, gdyż w ostatnich tygodniach, a niekiedy nawet i dniach przed zbiorami, mogą raptownie nastąpić zmiany na korzyść lub niekorzyść.

W bieżącym roku na szczęście wszelkie pesymistyczne przepowiednie nie sprawdziły się.

Jak już donoszono zboże wszędzie dopisało. Informują nas, że w województwie łódzkim wprawdzie urodzaj na zboże jest trochę mniejszy, niż w ubiegłym roku (szczególnie jeśli chodzi o owoce), lecz mimo to zbiory są dość obfite.

A owoce? Będziemy ich mieli w bieżącym roku tak wielką ilość, jakiej nie pamiętają bodaj najstarsi rolnicy.

Szczególnie urodzajne okazało się województwo łódzkie.

Przedstawiciel jednej z łódzkich organizacji rolniczych, do którego zwróciliśmy się, prosząc o informacje w tej sprawie, oświadczył nam, co następuje:

— W czerwcu wszyscy właściciele sadów, daremnie wyczekujący deszczu, nie mieli już żadnych nadziei. Lipiec zmienił jednak zupełnie koniunkturę.

Drzewa owocowe, które już poczęły schnąć, tak obrodziły, że zbiory przewyższyły nawet najsmielsze oczekiwania.

Przedewszystkiem dotyczy to wiśni. Jest ich w tym roku w województwie łódzkim tak wielka ilość, że z dnia na dzień będą znacznie spadały w cenie.

Już w ubiegłym tygodniu obserwowaliśmy symptomatyczny obrazek.

Wiesniacy, którzy zjechali na Zielony Rynek przywieźli ze sobą tak wielką ilość wiśni, że nawet i połowy nie zdolali sprzedać.

Owoców, które im pozostały, nie oplatano się im zabrać z powrotem. Porzucili więc je na rynku, a mieszkańcy okolicznych domów, którzy wczesnym rankiem wyszli na ulice, brali sobie wiśnie za darmo dopóki wszystkiego nie rozebrali.

W tym samym stopniu, co i wiśnie, dopiszą w bieżącym roku i jabłka.

Gorsze nieco nadzieje rokują gruszek, gdyż wszystkie grusze w czasie surowej zimy 1929 roku zupełnie zamarły i obecnie dopiero się odradzają. Z tego samego powodu prawdopodobnie i zbiór śliwek nie będzie zbyt znaczny.

— Reasumując powyższe — mówię nam nasz informator — możemy śmiało powiedzieć, że w bieżącym roku owoce będą dostępne dla biedniejszych sfer naszego miasta, gdyż ceny ich będą z pewnością niskie z powodu tak kolosalnych zbiorów.

Zamożniejsze sfery będą mogły również korzystać z zagranicznych owoców jak winogron, moreli i brzoskwiń, które

również nie będą już tak drogie, jak w poprzednich sezonach.

Obecnie, wprawdzie rzadko kto jeszcze może sobie pozwolić na te rarytasy, ponieważ znajdujące się na rynku łódzkim brzoskwinie i morele kosztują około 5 zł. za kilo, a winogrona około 3 zł., lecz już za miesiąc o tych cenach nikt nie będzie pamiętał.

Znaczna zniżka cen tych owoców na

stąpi skutkiem wspaniałych zbiorów na Węgrach, w Rumunii i innych krajach i z powodu obniżenia o połowę cła już od września b. r.

Na zakończenie warto jeszcze dodać parę słów o warzywach. Stwierdzić na leży, że nie dopisały one w tym samym stopniu co owoce, lecz w każdym razie ilość ich jest również bardzo znaczna.

— d —

Nożem zamordował kochankę, która zdradzała go z parobkami. — Niezwykła historia idealnego „trójkąta“ i tragedia wiejskiej Messaliny

60-letni Mieczysław Kraszewski, gospodarz we wsi Żółtej pod Łodzią, pojął za żonę młodszą od siebie o lat 14 Helenę Zawilowską.

Pożycie ich nie było szczęśliwe. Kraszewski wkrótce już zrozumiał, że nie powinien być się z młodszą, pełną temperamentu i urodziwą dziewczyną wiązać, podczas gdy sam był już sterany życiem i marzył tylko o zaciszu ogniska domowego.

— Helena będzie mnie zdradzała, przecież to pewne — rozmawiała — a cała wieś będzie ze mnie pokpiwała. Muszę sam dla niej wyszukać solidnego chłopca, który nie będzie nikomu o niej rozpowiadał. To jest najlepsze wyjście.

Wybór jego padł na siostrzeńca, Marcina Chłodowiaka. Był to młodzieniec b. dyskretny, który bez namysłu zgodził się na rolę kochanka.

Pani Helena początkowo nie chciała słyszeć o niezwyklej propozycji męża, twierdząc, że mu ślubowała dożonną miłość i odczuwa wstręt do obcych mężczyzn.

— Tobie się tylko tak zdało — odparł

jej na powyższe Kraszewski. — Wiem, przecież doskonale, że jestem już stary i niedołężny. Jeśli nie dziś, to za miesiąc zaczęłabyś mnie zdradzać z pierwszym lepszym parobkiem. Wolę więc już zaoferować ci mego siostrzeńca. Przynajmniej o tem nikt się nie dowie.

Helena w końcu wspaniałomyślnie uległa mężowi.

Od tego dnia Chłodowiak codziennie przychodził do Kraszewskich, utrzymując jaknajlepsze stosunki i żarowo ze swą kochanką, jak i z jej mężem.

Po paru miesiącach, gdy zdołał się już bardzo przywiązać do urodziwej Helenki, wezwał na poufną konferencję Kraszewskiego.

— Słuchaj — oświadczył mu — muszę ci powiedzieć, że tak pokochałem twoją żonę, iż teraz już nie mógłbym żyć bez niej. Dowiedziałem się jednak strasznych rzeczy. Helena zdradzała ciebie jeszcze przedtem, niż ja się do niej zbliżyłem i teraz, gdy niema ani mnie ani ciebie, lajdaczy się z parobkami. Musisz z tem skończyć.

Tegoż wieczoru Kraszewski odbył z

żoną rozmowę. Helenka nie chciała się do niczego przyznać.

— To jest kłamstwo! — wołała — Prócz Marcina nie miałam nigdy żadnych kochanków!

Kraszewski uwierzył jej i dał pokój całej sprawie. Chłodowiak obstawał jednak w dalszym ciągu przy swoim. Nie urządził swej kochance żadnych scen, lecz śledził ją w dzień i w nocy, i ustalił w końcu niezbieżnie, że jego wszystkie podejrzenia odpowiadały rzeczywistości. Helenka prócz niego, miała jeszcze dwóch stałych kochanków i wielu przygodnych. Byli to przeważnie młodzi parobczakowie okolicznych gospodarzy, którym wyznaczała randki w lesie.

Pewnego wieczoru Chłodowiak dowiedział się, iż na godzinie osmą wieczór umówiła się z niejakim Janem Kolasą.

O oznaczonej porze udał się do lasu i znalazł swą kochankę, spoczywającą w ramionach tego młodzieńca. Kolasa na jego widok rzucił się do ucieczki i skrył się w ciemnościach.

Chłodowiak pozostał sam na sam z Heleną. Przebieg ich ostatniej rozmowy nie jest znany, gdyż Ch. następnie nie mógł nawet sobie przypomnieć, co do niej mówił. Wiadomo tylko, iż w pewnej chwili rzucił się na nią z nożem i cztery ma ciosami, w pierś, pozbawił ją życia.

Po dokonaniu zbrodni Chłodowiak oddał się sam w ręce władz.

Na sprawie tłumaczył się on, że kochał Kraszewską i nie mógł jej wybaczyć zdrady.

Sąd skazał go na 4 lata więzienia. Wyrok ten został wczoraj zatwierdzony w apelacji.

Siotrków Trybunałski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

UROCYSTA AKADEMJA.

Staraniem zarządu piotrkowskiego oddziału Związku Legionistów Polskich została w dniu onegdajszym urządzona w sali im. Kilińskiego uroczysta akademja, celem uczczenia szesnastej rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej kompanji Leg. Pol. pod dowództwem Bryg. Józefa Piłsudskiego. Akademja rozpoczęła się marszem powitalnym orkiestry 25 p. p. Następnie przemawiali prezes zarządu oddziału Zw. Legionistów p. Smajda i wiceprezydent m. p. Marjan Hudec. Orkiestra 25 p. p. odegrała kilka utworów muzycznych, poczem wszy-

scy zebrani udali się pochodem przy udziale orkiestry do płyty „Nieznanego Żołnierza“, gdzie złożono wieniec i na tem zakończono uroczystość.

GROŹNY POŻAR W MAJATKU.

W majątku Majdar, gmina Ręczno, należący do Władysława Oskwardy wybuchł onegdaj groźny pożar.

Z powodu silnego wiatru ogień przetrzącił się z jednego budynku na drugi. Ogółem spaliło się 7 budynków, zboże i narzędzia rolnicze. Straty są znaczne. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.



Dziś poraz ostatni!

Początek seansów w dniu powszednie o godzinie 6.30 po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej po poł., ostatni o godzinie 10.15 wiecz.

Przepiękna farsa, tryskająca humorem i werwą, zmusza do śmiechu najbardziej ponurego widza aż do łez p. t.

„BRATERSKA MIŁOŚĆ“

W rolach głównych: niezrównana para wspaniałych aktorów

SLIM I ARTHUR,

najwięksi komicy Ameryki.

Pożar

W dniu wczorajszym we wsi Polanowice (pow. brzeziński) wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Prasowskiego. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwa ognia padła kilka budynków gospodarskich.

Straty wyniosły 20 tysięcy złotych. Wszczęte przez władze dochodzenie ustaliło, iż pożar prawdopodobnie powstał skutkiem podpalenia.

Teatr Rewji „Dobry Wieczór“ Teatr Rewji
Gmach Kino-Teatru „BAJKA“
Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej,
Dojazd tramwajami 1. 6 i 14.

Program Nr. 4

„Kapitałne Ho! Ho!“

Wielka ośniewająca rewja w 2-eh częściach — 15 obrazach. Pióra M. Hema-ra, A. Własta, K. Brzeskiego, J. Well-na. Udział całego zespołu, oraz nowo-zaangażowanych artystów, Balet, Chóry, własne dekoracje, kostiumy, efekty świetlne. Kierownik literacki: Kazimierz Brzeski. Reżyserja: Wł. Janekki. Kierownik muzyczny: Daniel Kleidt.

Dez. a. 12: St. Praskak
Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15, 9.15. Soboty, Niedziele i Święta godz. 5.15, 7.15, 9.15.
Przedsprzedaż biletów w biurze: „Reklama Polska“, Piotrkowska 101, tel. 126-89. Codziennie od 11 rano do 4 pp.

Arcydzieło filmowe
o miłości zmysłowej i idealnej

Kobieta w Płomieniach

Wzruszający dramat kobiety ogarniętej płomieniem wszechpółnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogą niewolnicy życia

Role główne
odtworzą

OLGA CZECHOWA

ANGELO FERRARI,
ALETI BONDYREFF

Najbliższy film **LUNY**



Łódzki rekordzista

Ameryka jak wiadomo jest klasycznym krajem rekordów. Niema zdaje się dziedziny naszego życia, w której kiedys ktoś nie dokonałby tam jakiegoś rekordu. Poza ilością protestów, co do których Łódź nigdy nie pozwoli sobie zdy stansować, trudno znaleźć jakikolwiekbyż wy czyn, nieobjęty amerykańskim rekordem.

Ostatnio pisma doniosły o nowych objawach tego rekordowego obłędu. Jakis fryzjer zobowiązał się ogolić 10 ludzi na samym wierzchołku masztu i nie skaleczyć przytem nikogo, inny zaś rekordzista postanowił przebyć na drzewie bez przerwy 240 godzin, urozmaicając sobie czas czytaniem książek. Za tę wytrzymałość czekają obydwuch rekordzistów podobno wielkie nagrody pieniężne.

Dowiedział się o tem pewien łodzianin i pozazdrościł amerykanom rekordów oraz pieniędzy. Skoro potrafi człowiek siedzieć bez posady całe lata, czemu nie mógłby usiąść sobie na drzewie i „spiewając” lub „czytając” zarabiać dolary?..

Cóż to jest 240 godzin!.. — pomyślał ów łodzianin i nadesłał do redakcji list treści następującej:

— „Szanowny Panie Redaktorze! Czytałem wczoraj, że pewien amerykanin pobij rekord, siedząc na drzewie 240 godzin. A ja bym się podjął pozostać na drzewie 360 godzin w takiej samej pozycji jak on. Nazwiska mego nie wymieniłam, proszę to ogłosić w dzienniku, a jak trzeba będzie to przyjdę, bo mam szaloną chęć pobić tamtego”.

Maleńkie wyjaśnienie: autorowi listu chodzi zapewne o pobicie rekordu a nie rekordzisty.

A więc, proszę!.. Który z panów kapitalistów zechce wziąć na siebie rolę impresarja celem po kazywania na drzewie człowieka który potrafi siedzieć na wierzchołku 360 godzin?..

Drzewo można zakupić na wesele, więc o co chodzi?..

Ku-ku.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI. — Trupa Wileńska. Dziś w piątek „Peryferje”. Jutro, w sobotę, trzy przedstawienia: o godz. 12 w południe po cenach od 50 gr. do 2 zł „Dzień i Noc”; o godz. 4 po poł. po cenach popularnych „Pieśń swego niedola”; o godz. 8,45 wiecz. „Kidusz Haszem”. W przbach „Golem” Lewika, w reżyserji i inscenizacji Dawida Hermana.

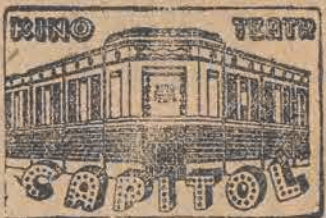
TEATR POPULARNY.

W nadchodzącą sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek, rewja „Jeszcze go raz”. Na program złożą się niezwykle wesołe skecze, monologi, piosenki przy gitarze i „szmonecowe” sceny baletowe. Inszenizacje i t. p. Reżyserują: Górowski i Horowicz.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”.

Dziś po raz 9 i 10 przebojowa rewja pióra M. Hemara, A. Własta i K. Brzeskiego p. t. „Kapitałne Hol Ho!”. Codzienne dwa przedstawienia: o godz. 7,30 i 9,30, w soboty, niedziele i święta o godzinie 5,30, 7,30 i 9,30. Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze „Reklama Polska”, Piotrkowska Nr. 101 od godziny 11 rano do 4 po poł. Komunikacja tramwajowa zapewniona.

DZWIĘKOWY



Dziś i dni następnych! Film dźwiękowo-mówiony p. t.

„Przedślubny Grzech”

W rolach głównych: **Laura la Plania, John Boles**

Nad program: Zabawna kreskowa komedia dźwiękowa „Pietrek Nafciarz”

Początek w dni powszednie o g. 5.—, w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni

I. — Erotyczny dramat z Dalekiego Wschodu p. t. „W zaułkach Szanghaju”

W rolach głównych: **Anna May-Wong, Paulina Starke i Se-Dżin.**

II. — Pikantny komedio-dramat p. t. „Kołowrotek miłości”

W rolach czołowych: **Dorothy Sebastian, June Marlowe i John Harren.**

Nadprogram Aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej—Ceny miejsc na I seans: Zł. 1, 1,50 i 2, na dalsze zł. 1,2, i 3.



Nazwy stacji kolejowych będą bardziej uwidocznione, aby umożliwić podróżnym orientację

Gdy pociąg zatrzymuje się u nas na jakiejś stacji, ze wszystkich wagonów wychylają się ciekawe głowy i padają pytania:

— Jak się nazywa ta stacja?.. Gdzie jesteśmy?..

Jeśli znajdzie się w pobliżu konduktor — wymieni nazwę stacji, jeśli go jednak nie będzie,

nikt się nie dowie jaka „Wólka” lub jakie „Kiszki” zaszczycił swą osobą. Wprawdzie konduktorzy kolejowi podobnie jak tramwajowi wykrzykują na stacjach nazwy, lecz do uszu pasażerów dolatuje zazwyczaj przekreślone echo tych słów

i o nazwie stacji nikt nigdy nie może się dowiedzieć.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wprawdzie na każdym budynku stacyjnym wpisana jest nazwa, ale... jest ona tak misternie ukryta

i ocieniona przeważnie drzewami, że na wet pasażerowie siedzący w wagonach zatrzymujących się nawprost budynku,

moga ją z trudem odcyfrować, a pasażerowie dalszych wagonów wogóle nic nie widzą.

Powoduje to nieraz przykre wypadki albowiem pasażer często po niewczasie dowiaduje się, że przejechał już stację, do której zmierzał. Pociąg zatrzymuje się na niektórych małych stacyjkach tylko minutę, zanim więc pasażer dowie się jak ta stacja się nazywa konduktor daje już sygnał i pociąg rusza...

Aby zapobiec na przyszłość tym ewentualnościom Państwowa Rada Kolejowa wystosowała do Ministerstwa Komunikacji wniosek o uwidocznienie nazw poszczególnych stacji kolejowych nie tylko na budynku głównym lecz również na innych budynkach stacyjnych dla umożliwienia podróżnym orientacji.

Wniosek ten został przez Ministerstwo przyjęty przychylnie i wejdzie już w życie w najbliższych dniach, kładąc kres licznym nieporozumieniom.

—ab—

Hallo! Tu radjo!..

PIĄTEK, dnia 8-go sierpnia 1930 r.

Godz. 11,58—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05—13,15: Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160; 13,15—13,20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13,20—16,15: Przerwa; 16,15—17,10: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy); 17,10—17,25: Komunikat Polskiego Związku Krótkofalowców (trans. z Warsz.); 17,35—18,00: „O małości i zarządzie majątkiem w tym okresie” — opowieść adwokata Stanisława Peszyńskiego (tr. z Warszawy); 18,00—19,00: Koncert Orkiestry Mandolinistów pod dyr. A. Szezegłowa (tr. z Warsz.); 1) J. Strauss: Wiedeńska krew — walc, 2) Noc na Ukrainie — wiazanka melodji, 3) Uhl: Nie płacz Mateńko — pieśń 4) Oszmiański: Słowianin — mazur 5) Lindsay: Aischa — intermezzo, 6) Romanse cygańskie, 7) Muzyka taneczna.

Godz. 19,00—19,20: Rozmaitości; 19,20—19,45: Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy); 19,45—20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy; 20—20,15: Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.); 20,15—22,00: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. 1) R. Schuman: Uwertura „Mamfred”, 2) Brahms Koncert skrzypcowy, 3) F. Mendelsohn—Wart-holdy: Symfonia A. moll „Szkocka”; 22,00—22,15: Feljton p. t. „W egzotycznej krainie” — wygłosi kpt. Apoloniusz Zarychta (tr. z Warsz.); 22,15—22,30: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy; 22,30—23,30: Koncert z płyt gramofonowych.

SOBOTA, dnia 9 sierpnia 1930 r.

Godz. 11,58—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05—13,15: Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160; 13,15—13,20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13,20—15,50: Przerwa; 15,50—16,15: Odczyt p. t. „Woda, ogień, czy powietrze” — wygłosi prof. Bohdan Richter (trans. z Warszawy); 16,15—16,20: Wiadomości Tow. Kooperatystów (tr. z Warsz.); 16,20—17,10: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.); 17,10—17,25: Kącik artystyczny L. S.

G. (trans. z Warsz.); 17,35—18,00: Skrzynka pocztowa — korespondencja bieżąca omówi dr. Marian Stepowski (tr. z W-wy); 18,00—19,00: Program dla dzieci: a) 18,00: Transmisja z Krakowa audycji p. t. „Dziwna Przygoda”, Marji Bilizanki, b) 19,00: Koncert (tr. z W-wy); 19,00—19,20 Rozmaitości; 19,20—19,30: Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy); 19,30—19,45: Feljton p. t. „Umarła świątynia” — wygłosi p. Jan Sokolich-Wroczyński (tr. z W-wy); 19,45—20,00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy; 20,00—20,15: Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy); 20,15—21,00: Koncert w wykonaniu wiedeńskiego duetu gitarzystów (Otto Schindler i A. Stelzer) tr. z W-wy); 20,15—22,00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharm. Warsz. i soliści 1) Delibes: Balet indyjski z op. „Lakme” 2) Solista, 3) Verdi: Marsz z op. „Aida”; 22,00—22,15: Feljton p. t. „Polskie wyprawy sportowe” (Sztokholm, Helsinki, Ostenda) — wygł. p. Władysław Osmólski (tr. z W-wy); 22,15—24,00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna.

TEATR REWJI „CHOCHLIK”.

Sienkiewicza 40. „Chochlik” warszawski daje codziennie w miłym ogródku przy ulicy Sienkiewicza Nr. 40 wspaniałą rewję programu Nr. 2 p. t. „Jeszcze nie wszystko”, zapewniającą codziennie do ostatniego miejsca widowńie.

Skecz „Kto jest warjat” w koncertowym wykonaniu Kalinowskiego, „Łódzki Dziadek” z doskonałym Szynderem, świetna para baletowa w dwóch przepięknych tańcach: Zukowska — Nikarski, charakterystyczne monologi kierown. Darskiego, Orlińska w nastrojowych piosenkach, pieśni rosyjskie Morozowej oraz kapitalne piosenki znakomitego piosenkarza Włodzimierza Boruńskiego, zwanego „Łódzkim Lopkiem” — oto perły ostatniego programu tego doskonałego teatru, który wstępnym bojem zdobył sobie w naszym mieście wielki rozgłos.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wiecz. Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł



Pomnik Valentina

stanął wreszcie w Hollywood

Przed kilku dniami w Hollywood nastąpiło odsłonięcie pomnika Rudolfa Valentino. Historia powstania tego pomnika jest smutnym przyczynkiem, do zrozumienia niemniej smutnego faktu, jakim jest przemijanie sławy aktorskiej.

Valentino był ongiś bożyszczem kobiet. Najświetniejszy amant ekranów amerykańskich, skończony gentleman, wytworny i szczerzy artysta zdobył sobie na całym świecie szerokie koła wielbicieli, a szczególnie wielbicieli, które widziały w nim ideał stuprocentowego mężczyzny. Piękny „Rudi”, jak go zwano popularnie w Stanach Zjednoczonych, umarł jednak nagle, pozostawiając po sobie szczerzy żal kolegów i znaczną ilość długów.

Majątek pozostawiony przez filmowe go amanta poszedł więc na licytację i za braku pieniędzy na postawienie pomnika. Koledzy zrobili składkę, lecz źródło to okazało się niewystarczające. Zwrócono się z wezwaniem do jego dawnych wielbicieli i wielbicieli — lecz i ten manewr nie dał pożądanej sumy. O Rudolffie zapomniano...

Dopóki żył, dopóki czarował szerokie masy kinomatów swą grą i wytwornością, wznoszono go pod niebiosy, gdy znikł jednak na zawsze ze srebrnego ekranu, zwrócono się ku nowym, piękniejszym amantom i biedny, zapomniany Rudi spoczął w grobie, na którym nie było najskromniejszego nawet pomnika.

Dopiero po pewnym czasie na adres komitetu, zajmującego się postawieniem pomnika na grobie Valentina, wpłynęła większa suma od jakiejś bogatej amerykanki, która dowiedziała się przypadkowo o trudnościach materialnych komitetu i w dowód swej miłości do zmarłego amanta zaofiarowała czek na poważną sumę. Dzięki tej ofierze pomnik wykończono i przed kilku dniami postawiono go na grobie Valentina. Odsłonięcia pomnika dokonała Dolores del Rio.

Omyłka o jeden rok

Jubileusz Wergilusza przypada dopiero w przyszłym roku

Przed kilku miesiącami, cały świat kulturalny obchodził wielki jubileusz z okazji upływu 2000 lat od narodzin Wergilusza. Najpoważniejsze pisma europejskie i amerykańskie poświęciły Wergiluszowi szereg artykułów.

Dopiero teraz docent astronomji w Rzymie, Pio Emmanueli, zwrócił uwagę, że jubileusz ten przypada dopiero w roku przyszłym, albowiem Wergilusz urodził się w roku 70-ym przed Chrystusem i w wyliczeniach zapomniana uwzględnić rok 0, którego niema w kalendarzach. Dwa tysiące lat od urodzin Wergilusza upływa więc dopiero w roku przyszłym, 1931-ym.

Pirandello przeprosił się z dźwiękowcami

Pirandello, największy wróg filmów dźwiękowych, zdecydował się wreszcie napisać aż cztery scenariusze dźwiękowych. Między innymi przerabia również na film dźwiękowy słynną swą sztukę p. t. „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora”. Co wpłynęło na zmianę przekonań włoskiego autora — niewiadomo, w każdym razie wtajemniczeni twierdzą, że w pewnym związku z tą sprawą stoi suma jaka mu zaofiarowano za napisanie scenariuszy. Pirandello otrzymuje podobno za swą pracę około 15.000 dolarów.

TEATR LETNI „SCALA”.

Prawdziwą atrakcją w Łodzi jest nowopowstała rewja w ogrodzie „Scala” przy ul. Cegielskiej Nr. 16, która wstępnym bojem zdobyła sobie całkowite uznanie publiczności, tembardziej, że dotychczasowe imprezy, które tam urządzano pozostawiały wiele do życzenia. Cieszymy się, że nareszcie znaleźli się przedsiębiorcy, którzy „Scalę” potrafią nadal utrzymać na właściwym poziomie, a publiczność będzie ich darzyć swoim zaufaniem.



Dziś i dni następnych!

Wielki program słynnej wytwórni Fox-Film zawierający 2 arcydz. filmowe

I. Laureatka konkursu piękności, zaręczająca zjawisko ekranu, potężnym dramacie obyczajowym, jako mścicielka własnej hańby pod tyt. **LIA TORA**

Czarna Dama

Tragedja młodych kobiet, rzuconych na pastwę zepsucia wielkomięskiego

II. Prawdziwa miłość lekkomyślnej chłopczycy pod tyt.

„Współczesne dziewczęta”

Historja dzisiejszych beztroskich, lekkomyślnych, rozflirtowanych roztańczonych córek

Role główne odtwarzają Sue Carrell i D. Rollins.

spaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją L. KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł. Ceny miejsc najniższe w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Budzący zachwyt film dźwiękowy

CZTERY PIÓRA

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co naręczona oraz trzech przyjaciół oficerów wręczyli mu białe pióro, będące w armji angielskiej oznaką hańby.

W rolach głównych niezrównana czwórka artystyczna:

Clive Brook, Noah Beery, Richard Arlen, Georg Fawcett jako oficerowie gwardji angielskiej.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3. Pocz. seansów o g. 6, 8 i 10-ej wiecz.

Najrozkoszniejszy malec świata

SONNY BOY

oraz genialny śpiewak i aktor

AL JOLSON

ponownie ukaza się na srebrnym ekranie.

NOWY SUKCES POLI NEGRI

w pierwszym jej dźwiękowym filmie europejskim, w którym śpiewa i tworzy kreację uznaną przez całą prasę za nieśmiertelną.

Następny program w GRAND KINIE

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Hefsztyński.

66

Lekarz po ukończeniu badania zbliżył się do Rudnickiego i odciągnął go na stronę.

— Z nim jest bardzo źle... Ostatnie stadium gruźlicy... Lewego płuca już nie ma, trzy czwarte prawego również zniszczone... Zdaje się, że to już jego ostatnia noc...

— A czy chory jest zupełnie przytomny?... — zapytał Rudnicki.

— Zupełnie — odparł lekarz. — O ile w ostatniej chwili nie zajdą nieprzewidziane komplikacje, będzie przytomny aż do śmierci... Leczę go już od kilku miesięcy... Jest to bezrobotny... Od kilku dni opowiada mi o jakiejś spowiedzi, która nie daje mu spokoju... Twierdzi, że zna pewną tajemnicę, którą chciałby wyznać policji... Prosił mnie kilkakrotnie, abym mu pomógł, gdy nie będzie mógł spokojnie umrzeć... Wie, że niedługo trwać będą jego męki... Poradziłem mu właśnie, żeby zwrócił się do pana nadkomisarza...

— Doskonale... A czy on tu sam mieszka?... — Sam... Sasiadka nim się trochę oplekuje...

— A jak on się nazywa?... — Andziak... Stanisław Andziak...

— Dziękuję... Czy pan doktor już skończył wizytę?... — Już, już... Dowidzenia... Doktor wyszedł. Rudnicki podszedł do łóżka i przywitał się z chorym.

— No, jakże się pan czuje?...

— Dobrze, dobrze... — odparł chory próbując unieść się na brudnym posłaniu. Jak to dobrze, że pan przyszedł... A ci panowie?... — zapytał, wskazując wzrokiem na wywiadowców.

— To moi pomocnicy, może pan śmiało mówić co pan ma na języku... Proszę się niczego nie krepować...

Rudnicki usiadł na połamanej krzeselku i dał znak jednemu z wywiadowców aby wyjął z teczek papier oraz ołówek i notował zeznania konającego.

Andziak odkaszlnął głośno, aż się zachłysnął flegmą i wypluwając resztki płuc rozpoczął swą tragiczną spowiedź:

— Ja u Szumskiego pracowałem... We fabryce... Blisko cztery lata temu... Zarabiałem nieźle, starczało na wszystko, jeszcze sobie czasem człowiek co odłożył, myśląc o czarnej godzinie... Matkę miałem, musiałem jej też pomagać... Ale się żyło... nieźle się żyło... We fabryce miałem posłuch wśród kolegów... Sprawiedliwy byłem, nie pozwalałem, żeby kogo skrzywdzono... Taki już miałem charakter... Na wiecu, albo na zebraniu zawsze mnie słuchano... Gdy trzeba było delegację wysłać, zawsze mnie wybierano, bo wiedzieli, że niczego się nie ulęknę, że co mam na języku, to powiem... Taki już byłem... Pan dyrektor patrzył na mnie krzywym okiem... Wiedziałem o tem dobrze, ale swoje robiłem... Nie bałem się niczego... Wtedy nie wiedziałem, dziś wiem do czego to doprowadziło... Matkę miałem i narzęczo-

na... Dobra była dziewczyna i ładna... Mam tu gdzieś jej fotografię...

Rozejrzał się mglistym wzrokiem dookoła.

— Nie trzeba, nie trzeba... — machnął ręką Rudnicki.

Andziak również machnął ręką i dodał:

— Ma pan rację, teraz już nic nie trzeba... A więc było tak... Pewnego dnia byłem w delegacji... Niby z zadaniem zniesienia kar za spóźnianie... Wódkę piłem wtedy, czy co nie pamiętam, ale się za bardzo uniosłem w gabinecie dyrektora... Przebrała się miarka... Dali mi zwolnienie... Jeszcze wtedy nic sobie z tego nie robiłem... Liczyłem na pomoc przyjaciół... Ale pan komisarz wie, jak to bywa z ludźmi... Póki mnie potrzebowali, byli potulni, jak baranki, a potem nikt się nawet o mnie nie zatroszczył... Nikt pary z gęby nie puścił... Poszedłem...

Odsapnął ciężko i ciągnął dalej. Wywiadowca notował:

— Z początku brało się zapomogę i się żyło. Gorzej, lepiej, ale się żyło. Potem zapomogę djabli wzięli i trzeba było wziąć się do oszczędności. Szukałem pracy, ale gdzie dziś kogo przyjmą?... Zjadłem wszystko co miałem i zostałem na bruku. Matka zachorowała i umarła. Leczyć nie było za co. A ona? Niby ta moja naręczona?... Dobra była dziewczyna, nie można powiedzieć, ale miała złego ojca. Slusarz był, a że zarabiał więc nie rozumiał bezrobotnego... Zakazał córce, żeby się ze mną nie spotykała, bo ma dla niej innego, jakiegoś krawca, który miał własny warsztat. Dobra była dziewczyna więc usłuchała oca. Nie mam do niej żalu, bo cóż to byłoby dla niej za życie?... No, i sam zostałem... Sam jak kolek w płocie... Ani żeby się kto zatroszczył, żeby o zdrowie zapytał, z czego żyje, jak, co... Głodny byłem... Gdyby nie pani Marysińska, niby moja sasiadka, dawnobym zdechl i ani by mnie

nie znaleźli... Chodziłem do Szumskiego i prosiłem... Uparł się... Powiedział, że mu robotników buntuje, że przychodzę pijany do pracy... Rady żadnej nie miałem... Potem ta choroba...

Znowu przerwał mu atak kaszlu. Wątle ciało zrywał się od wstrząsów. Odpuścił chwilę i mówił słabym głosem:

— Więc to tak było... Wtedy co to morderstwo było... Kręciłem się koło fabryki... Czekalem, może jeszcze da się co zrobić... Dwa dni wtedy nic w ustach nie miałem. A w kieszeni leżał nóż... Nie przychodził... Zajrzałem do portierni... Stary spał, trzymając w ręku gazetę... Przecież się na podwórzu i nikt mnie nie widział... Jeszcze wtedy nie myślałem, przysięgam... Wszedłem na schody, które musiał przejść... Wiedziałem jak się do niego idzie, znam fabrykę jak moja kieszeń... Wszędzie było cicho... Nagle zawarczał motor na ulicy... M... ślałem, że zdążyć zeskoczyć na dół, spotkać go na podwórzu i tam z nim pogadam... Odrazu mnie coś podchwyciło, już wiedziałem, że jeśli mi odmówi, albo jeśli tylko opryskliwie odpowie skończy z nim... To za mamę i za naręczoną... Nie zdążyłem wybiedz na podwórze a on już był w sieni... Spojrzał na mnie gniewnym wzrokiem i rzekł ostro: „Znowu tu jesteście?... Kto tu was wpuszczał?... Gdzie portier?...” nie dał mi do słowa dojść... Jak psa chciał wgonić... Już mnie zirytowało... Bałem się, że zacznę krzyczeć, wstyd mi było przed kolegami... I zamknąłem mu usta... Nożem prosto w brzuch... Skąd tyle siły we mnie było — nie wiem... Zaprzepotał tylko rękoma i padł na ziemię... Jeszcze chciałem sięgnąć po portfel, bo myślałem sobie, jeśli już tak, to niechaj co mam z tego, ale na gorze rozległy się jakieś kroki, więc szybko zbiegłem na dół... Wpadłem na drugie schody a stamtąd na dach... O, inny napewno wpadłby odrazu w ręce policji, lecz ja dobrze znałem „moją” fabrykę...

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 1-go dnia ciągnięcia IV klasy 21 loterii państwowej.

W pierwszym dniu ciągnięcia 4-iej klasy 20-iej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

80.000 złotych na Nr. 157635
40.000 złotych na Nr. 136642
10.000 złotych na Nr. 69668
Po 1.000 złotych na n-ry: 80653
 106039 117775 187581

Po 800 złotych na n-ry: 50032 57349
 81419 105609 120610 125580 132106 192073

Po 600 złotych na n-ry: 8989 24969
 30057 3351 48638 82990 95452 111623
 114902 115971 122630 145791
 157114 176146 195473 196885 202073
 205681

Po 500 złotych na n-ry: 1223 2793
 5513 7154 8513 19778 23377 24256 25118
 35446 36387 42534 47210 54427 62769
 79164 80040 87361 87457 91910 93160
 104462 104564 105979 110995 114060
 119401 120350 123714 124886 127692
 135022 138284 139386 142148 147672
 149482 161033 173241 176194 177840
 192933 198960 201750 205890

Po 400 zł. na n-ry: 34 1339 3239
 3960 5287 5963 6649 8913 9190 9835
 10647 12353 15148 16326 16876 17236
 19808 20916 21229 22141 23031 23600
 24189 24339 26626 26923 29718 33883
 35827 38167 38264 38815 38934 39059
 39187 39931 44261 45524 49877 51166
 51293 52007 52823 52926 53948 54748
 55932 59470 59664 61302 62414 62855
 63479 63681

65442 66161 66465 68158 71079 72579
 74366 74491 74756 75929 76352 76401
 76805 77037 77075 77473 78261 79900
 79574 81245 81329 82613 83793 83883
 85753 85978 87681 93093 93302 93579
 93731 93791 94351 95011 95466 95576
 95673 96056 96251 99499 101458 100287
 102676 102996 103129 193531 104196
 104622 104630 105016 108038 110051
 110873 111269 112951 113257 113339
 113651 115741 116248 116588 116703
 117452 117933 119199 119942 120479
 121281 123912 125123 125892 126088
 127097 129061 129203 130149
 130943 131270 131987 132515 133770
 133809 134197 135825 137129 137945

140331	142867	143502	144258	144276
147320	147827	147833	148406	148855
149167	149947	149971	149978	151170
152754	153088	154224	154800	154854
154864	155591	157657	157835	158264
158986	160710	161110	161236	163083
163523	164187	165696	166004	166688
166980	167115	168041	168547	170606
171905	172726	173134	173183	176331
176801	181038	181557	181571	182739
183987	185696	187513	190113	191173
192348	192787	192943	193475	195112
196574	197245	198527	201109	202765
203001	203973	205195	205438	206608
206966	207375	207707	207918	208230
208273				

STAWKI:

53 76 378 418 515 70 625 34 740 835 976 99
1095 292 360 403 583 624 31 77 810 46 82 956 62
95 2061 122 218 81 313 565 645 744 52 832 929
78 3057 170 71 255 420 71 543 603 24 27 919 34
4034 101 326 66 402 5 594 99 684 775 98 823 27
80 914 5026 30 67 88 261 82 301 2 35 78 490
512 29 44 825 50 72 953 6291 99 311 28 461 606
32 716 820 928 7015 51 75 76 94 311 86 95 517
635 778 874 939 8230 59 91 301 7 40 44 719 839
87 9043 54 72 214 26 38 415 56 547 58 89 90 819
929 10009 49 50 164 238 328 404 11 681 707 75
89 822 25 980 87 11116 48 75 645 741 908 19
12009 262 308 79 405 28 62 508 54 63 622 756
953 89 13363 38 387 400 59 60 95 566 604 57
777 88 822 56 14033 99 118 46 334 410 74 500
80 88 784 836 62 15061 248 419 31 43 98 503 674
96 711 76 807 16106 56 53 201 44 303 42 456 547
64 695 730 64 806 32 996 17189 248 313 35 52
405 65 98 799 862 72 953 59 18069 73 97 186 388
415 25 37 50 91 646 65 79 730 831 71 86 964
19006 47 236 88 301 30 490 96 569 82 632 59
713 31 805 55 20012 81 274 355 84 623 41 811
26 27 44 21038 196 337 459 97 98 540 675 746
926 81 22080 120 97 215 331 404 586 620 79 781
845 914 82 23009 113 61 236 383 420 75 519 49
83 512 44 712 88 83 863 944 84 24154 265 330
474 570 629 741 85 424 906 28
25075 109 231 404 560 706 56 952 26082 369
418 78 531 659 65 863 905 27626 193 308 465
68 178 359 572 700 82 716 42 980 30000 35 547
78 434 45 49 52 63 554 97 626 781 929 31282
326 461 535 654 66 701 80 83024 139 575 500 41
94 612 37 60 65 746 830 53 62 929 41 33179 77 273
78 507 9 689 729 903 34141 52 224 308 437 97
562 801 35212 17 71 305 62 96 494 618 85 878
928 74 36264 302 14 48 460 539 721 26 91 882
926 37195 252 76 484 542 64 633 798 38002 17 90
217 336 75 482 88 562 39093 228 523 61 96 717
20 888 937 40006 80 313 80 487 575 638 87 765
960 936 41075 137 310 58 419 79 505 805 82 926
42157 299 575 788 810 28 29 905 43180 420 81
87 517 53 625 727 964 44041 50 112 14 38 295
96 422 23 582 715 51 834 47 79 902 6 33 71
45074 254 923 29 461 545 61 602 33 763 708 79

46051 71 88 94 185 209 57 344 537 45 76 682
791 963 47145 204 381 93 416 29 63 635 58 81
48056 75 172 200 59 96 353 469 508 53 85 660
708 831 925 49105 52 224 38 40 326 401 614 65
724 73 78 870 80 88 933
50070 106 176 77 88 338 400 544 929 510071
412 41 82 725 32 963 52114 44 65 274 342 77 513
656 60 811 84 53189 257 61 325 491 711 32 78
871 54004 46 367 84 676 722 931 77 944 81
55008 39 61 70 141 55 80 231 51 347 62 626 706
68 909 56035 157 88 93 312 18 37 458 862 76 951
57013 198 213 55 419 583 633 744 86 91 877 95
58026 102 86 222 86 405 64 598 608 733 54 67 887
981 60071 99 461 534 96 661 91 818 44 901 30
61203 69 343 50 487 536 51 76 79 627 73 95 739
858 87 95 944 62003 29 53 69 149 255 328 36
509 49 607 10 84 897 922 78 63021 27 62 76 79
110 57 248 32 329 457 92 548 632 80 810 86
64086 155 88 233 375 544 70 655 72 81 780 838
64344 370 609 822 40 72 66007 24 38 79 179 81
265 92 345 88 462 99 524 78 617 29 30 945
67007 61 191 92 202 28 335 53 75 428 59 674
761 83 836 61 62 908 98 68108 218 481 510 31
854 956 95 69077 128 371 633 83 74 84 782 805
14 38 999
70032 73 164 337 55 71144 268 431 39 70
72028 68 119 78 223 559 699 790 73079 244 352
405 38 53 600 78 775 82 74047 581 718 21 800 99
75065 310 33 47 69 444 51 70 752 853 936 76 455
560 648 91 952 77 179 211 79 767 813 36 79 902
53 78009 56 214 78 526 58 704 79008 108 57 220
506 666 807 89
80129 242 395 451 555 662 75 715 35 81163 97
351 98 491 784 844 65 74 82253 55 398 503 8
672 704 70 926 61 83054 194 346 419 43 565 95
630 815 96 84049 64 224 541 663 707 901 85050
76 81 135 244 556 760 77 812 61 995 86000 61
106 79 211 46 403 75 563 702 804 903 87158 61
216 414 77 576 88483 748 855 89056 347 551 662
866 68
90122 211 389 501 823 911 15 91068 282 405
634 864 82275 328 432 675 787 834 912 93020
266 372 86 531 653 80 828 78 979 94076 189 294
303 15 620 778 831 906 19 28 61 95449 548 634
54 938 96093 226 71 469 97046 153 80 460 90
519 33 34 805 30 98031 42 124 58 442 677 754
953 99016 99 235 54 315 34 409 932
100016 144 63 252 81 329 71 650 775 811 62 72
903 15 89 99 101009 63 91 93 119 221 53 80 88
89 320 488 96 741 62 905 102050 85 220 326 486
503 42 613 50 724 86 870 953 59 103091 126
55 209 56 353 512 19 676 712 37 67 99 813 964
104033 102 46 76 267 301 452 535 38 77 95 639
716 56 858 79 901 18 60 83 105039 46 97 161
99 248 305 12 26 490 745 81 816 956 106000
85 218 90 343 61 75 99 413 50 521 38 711 804
37 107032 271 344 51 454 613 774 96 908 33 85
918 108013 56 129 43 55 99 243 74 430 48 600 807
14 974 109086 113 264 29 76 95 447 55 81 571
743 50 907 10 94 110022 31 157 250 81 425 630
45 565 632 92 701 14 819 46 89 908 112126 299
327 95 407 90 514 15 99 609 27 41 43 81 854
975 113083 114 39 213 402 70 602 30 58 934
114022 56 93 201 19 23 67 392 410 53 81 540
621 784 805 13 971 115042 257 345 64 66 455 84
91 535 90 681 116440 95 583 655 720 823 915

18 22 26 39 117094 46 185 280 3 49 428 83
503 23 600 6 733 822 34 74 485 116 11 16 152
67 510 61 600 782 934 119228 58 759 606 28
64 749 56 848
120091 180 385 499 555 883 121123 94 253
514 631 705 67 943 84 122138 94 323 5 548 63
645 123050 153 371 84 440 E22 53 884 3 124081
165 754 903
125204 125605 49 90 871 126227 42 697
699 975 127031 66 101 324 67 479 59338 950
128037 62 230 68 65 468 615 24 30 716 9 129197
243 89 490 617 52 76 809 43 931 13002419 454
62 507 761 900 29 73 131148 288 441 6174 743
984 132080 250 346 636 42 60 927 1336 354
611 726 31 918 134173 203 76 303 64 9 504
649 780 801 47 941 50 135003 31 240 52 3 317
551 59 736 47 815 969 136057 116 220 7251 43
59 882 913 137138 296 332 74 406 596 4 77
138288 452 564 652 75 159 139018 192 4 43
555 655 700 864 140030 205 361 635 808 1 003
45 280 345 497 543 69 660 756 82 804 1 47
142008 28 181 342 45 764 143030 45 123 32427
514 21 29 665 761 73 75 144 155 917 60 61 1470
135 375 409 52 520 684 825 954 146128 434 04
76 795 893 147037 77 101 11 27 61 98 431 8
944 148022 39 198 245 75 375 741 951 73 14943
90 592 670 716 829 49 71 77 78 89
150642 785 151062 96 303 25 526 73 660 8
836 152636 87 743 54 950 75 153106 61 63 8
249 378 98 455 604 41 959 72 154250 519 666 77
911 19 52 155069 722 810 56 967 156031 131 90
372 555 805 926 84 157007 182 85 233 62 398
990 158052 64 113 42 227 325 77 436 930 86
159011 80 481 645 771 968
160070 88 109 217 451 529 627 161036 411
54 522 24 644 937 162200 360 163044 45 109 18
43 235 301 68 533 80 86 676 782 827 41 978
164328 478 507 606 21 87 812 28 165225 59 307
10 533 637 845 927 62 85 166043 53 67 347
167004 112 95 483 644 78 854 168013 168 444 512
644 74 846 988 169069 225 365 443 66 744 977
170129 261 306 474 97 574 610 79 73163 919
171223 336 74 443 653 700 71 172036 79 83 371
556 57 707 86 859 61 74 173112 95 511 613 717
942 84 174116 82 258 85 364 67 479 644 81 822
61 81 954
175037 38 63 87 307 532 54 507 629 764 915
23 176018 141 59 254 99 392 631 90 708 13 933
177098 235 313 449 97 178092 147 49 234 481
790 179146 91 368 81 456 613 84
180124 388 434 574 762 813 19 950 57 66
181163 98 214 580 603 9 82 707 828 182014 21
51 108 16 253 715 90 900 183068 84 106 29 336
349 613 60 963 184000 28 164 92 283 437 51 573
660 68 81 718 26 54 82 992 185121 210 31 80 463
562 649 74 727 801 909 186171 439 540 628 72
743 839 941 187076 141 63 448 75 89 188014 255
478 588 778 96 918 189013 184 248 511 614 21
40 73 18 84 988
190031 215 392 414 64 517 98 973 191139 45
282 365 470 506 13 44 45 691 700 981 94 192012
174 220 53 606 708 894 915 28 193001 54 95 100
294 336 46 425 544 43 47 601 703 854 966 194008
149 94 538 842 195506 524 33 786 806 67



Szanse Szamoty

na mistrzostwach świata

Szamota znajduje się obecnie w doskonałej formie, czego dowodem są jego czasy treningowe 12 i 12,2 sek. na 200 mtr. Na mistrzostwach świata w Brukseli Szamota występuje z bardzo dużymi szansami. Jego bezpośrednimi rywalami będą Beaufrand, Gerardin, Cozenz, Pelizart, Mazairac i Dinkelkamp.

Hakoah wiedeński gra z ŁTSG

w sobotę na boisku Ł. K. S. o godz. 17-ej

W dniu jutrzejszym o godzinie 17-ej rozegrane zostanie na boisku WKS niezwykle interesujące spotkanie piłkarskie między Hakoahem wiedeńskim a drużyną ŁTSG. Pierwszy występ piłkarzy wiedeńskich w Warszawie zakończył się ich wspaniałym zwycięstwem w stosun-

ku 9:0 odniesionym nad reprezentacją tamtejszych klubów żydowskich. ŁTSG będzie pierwszym silniejszym zespołem polskim, z którym Hakoah zmierzy się w czasie swego tournée po Polsce. Jak donoszą drużyna ŁTSG wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

Przed meczem

Polska—Japonja

W związku z powołaniem do służby wojskowej najlepszego polskiego singlisty Maksa Stolarowa zachodziła obawa, że nie będzie on mógł wziąć udziału w międzypaństwowym meczu tenisowym Polska—Japonja, który odbędzie się w dniach 12—14 b. m. Jednakowoż dzięki staraniom Polskiego Związku Tenisowego u miarodajnych czynników, wcielnie M. Stolarowa do szkoły podchorążych nastąpi dopiero po meczu Polska—Japonja.

Pięciobój lekkoatletyczny

w niedzielę w Pabjanicach

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Pabjanicach wspaniała impreza lekkoatletyczna, najładniejsza konkurencja w tej gałęzi sportu mianowicie pięciobój o mistrzostwo Polski. Brak odpowiedniej bieżni w Łodzi zmusił ŁOZLA do urządzenia tych zawodów w Pabjanicach. Do zawodów tych zgłosili już udział czołowi lekkoatleci polscy, specjaliści w pięcioboju z Cezkikiem i Wieczorkiem na czele. Po niedzielnych zawodach reprezentowane będą niemal wszystkie okręgi sportowe w Polsce.

Najbliższe mecze

o mistrzostwo klasy B.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi następujące spotkania o mistrzostwo klasy B: Hasmonea—TUR, Kadimah—Concordia, SSKM—Sokół (Pabjanice) i Pogoń—Zjednoczone. Mistrzostwa klasy B. w grupie łódzkiej ukończone zostaną w dn. 31 sierpnia.

Wycieczka kolarzy

łódzkich do Zakopanego

Jak się dowiadujemy sekcja kolarska T. S. Bieg urzędza w dniu 9 b. m. wycieczkę do Zakopanego. Wyjazd nastąpi w sobotę rano o godz. 5-ej. Zbiórka kolarzy w lokalu, skąd gremjalnie nastąpi odjazd.

Zawody sportowe

Związku Strzeleckiego

W dniu 10 sierpnia 1930 r. o godzinie 12-ej odbędzie się na boisku sportowym WKS—Łódź Pow. zawody sportowe Zw. Strzeleckiego, dla strzelczyń i strzelców POW Grodzkiego—Łódź.

Na program zawodów składają się jak następująco:

Dla strzelczyń: bieg na 60 mtr., pchnięcie kulą 4 kgr., skok wwyż, bieg na 400 mtr.

Dla strzelców: bieg na 400 mtr., pchnięcie kulą 7¼ kgr., skok wwyż, rzut granatem, bieg na 800 mtr.

Za najlepsze wyniki zawodnicy otrzymają nagrody i dyplomy.

Europa (Barcelona)

gra w sobotę z Legią w Warszawie

W sobotę na boisku Legii rozegrany zostanie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy słynną drużyną Europa (Barcelona) a zespołem ligowym Legii. Mecz rozegrany zostanie poraz pierwszy na nowym boisku. Europa bawiła ostatnio na tournée po państwach skandynawskich gdzie rozegrała 17 meczów, wygrywając 16, a remisując jeden. Skład drużyny: Florenza, Alceriza, Turrez, Bilbao, Layola, Gemiz, Manolin, Exrito, Miro, Bessit, Girones. Zapasowi: Cruz, Selige, Obiels, aJumanrou. Najlepsze wyniki osiągnięte podczas tournée, to zwycięstwo nad reprezentacją Szwecji 5:2, nad reprezentacją Łotwy 2:0 i remis z reprezentacją Danii 1:1. Kierownikiem drużyny jest p. Matas.

Końcowe fazy rozgrywek o mistrzostwo footballowe klasy A okręgu łódzkiego

Końcowe fazy rozgrywek footballowych o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego mijają pod znakiem niezwykłego zainteresowania.

Nic dziwnego zresztą, skoro od zakończenia rozgrywek mistrzowskich dzieli nas zaledwie trzy tygodnie i do tej pory nie wiadomo kto zdobędzie tytuł mistrza, a które z zagrożonych zespołów zmuszone będą opuścić klasę A.

Kandydatów zarówno do tytułu mistrza jak i do spadku do niższej klasy posiadamy wielu, stąd ta zaciekłość w grach, oraz ogromne zainteresowanie publiczności, która obecnie tłumnie przybywa na zawody A klasowe.

Jeśli chodzi o zdobycie tytułu mistrza to kandydatów do tego zaszczytu posiadamy aż trzech, a mianowicie: W. K. S., Turyci i Ł. K. S. IB. Walka między temi zespołami toczy się zaciekła, żaden z nich jednak nie wykazuje takiej formy, która by predystynowała go do zdobycia pierwszego miejsca w tabeli.

Z tym trzeba się zgodzić i nie można z tego powodu typować ten czy ów zespół na mistrza, gdyż o zdobyciu tego tytułu niewątpliwie zadecyduje przypadek, nieodłączny towarzysz footballu, lub chwilowa niedyspozycja przeciwnika.

Mniej więcej to samo da się powiedzieć o drużynach walczących o utrzymanie się w klasie A. Tragedja tkwi w tem, że w r. b. do klasy B spadają aż 3 zespoły. Poważnie zagrożone są następujące kluby: Widzew, Union, Sokół Bieg.

Z równym powodzeniem mogą również powędrować Orkan, P. T. C. lub Burza, których dzieli od Widzewa, czy Unionu tylko nieznaczna ilość punktów.

Nadchodzący tydzień przyniesie znów szereg emocjonujących spotkań, które posiadają kolosalne znaczenie dla wszystkich drużyn A klasowych. Niełada zadanie czeka lidera klasy A—W. K. S., który zmuszony będzie rozegrać trzecie spotkanie w ciągu jednego tygodnia.

Zadanie niełada, liczyć jednak należy, że drużyna wojskowych stanie na wysokości zadania i zdobędzie upragnione punkty.

Drugi kandydat do tytułu mistrza zmierzy swe siły z groźnym Orkanem, który w ostatnich kilku tygodniach tak bardzo dał się we znaki wszystkim swoim przeciwnikom, z którymi spotkał się na zielonej murawie. Orkan przystąpi do walki przemoczonego spotkaniem z WKS, co właśnie jest poważnym atutem dla Turystów.

Czy fioletowi potrafią jednak atut ten wykorzystać—to wielki znak zapytania. Fioletowi są zespołem nieobliczalnym i właśnie dlatego nie można typować zespół ten na zwycięzcę niedzielnego meczu.

Trzeci kandydat do tytułu mistrza ŁKS IB rozegra rewanżowe spotkanie z Widzewem, który w pierwszej kolejce rozgrywek został przez czerwonych pokonany w stosunku 5:0.

Dla obu zespołów spotkanie to posiada kolosalne znaczenie. Z jednej strony ewentualne zwycięstwo Widzewa może od drużyny tej odwrócić niebezpieczeństwo spadku, z drugiej strony Ł. K. S.

w razie zdobycia dwóch punktów wzmocni znacznie swe szanse zdobycia mistrzostwa okręgu.

Jak widać więc stawka niełada, to też wynik tego meczu oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

Sympatyczny Union zmierzy swe siły z rezerwą ŁTSG. Według wszelkich danych Union powinien że spotkania tego wyjść zwycięsko. Będzie to w dużej mierze zależne od składu w jakim zieloni wystąpią, zbyt często bowiem widzimy w barwach pierwszej drużyny Unionu graczy rezerwowych.

Beniaminek klasy A Bieg zmierzy swe siły z Sokółem zgierskim. Oba te przeciętne zespoły wkradają do gry tyle ambicji, że często silniejszy przeciwnik zmuszony jest skapitulować. Niewątpliwie więc i w niedzielę będziemy świadkami dużej ambicji z obu stron. Na zwycięzcę tego meczu typujemy drużynę Biegu.

Ostatni mecz z serii niedzielnych spotkań odbędzie się w Pabjanicach między odwiecznymi rywalami Burzą i P. T. C. Obie drużyny znajdują się w obecnej chwili mniej więcej na jednym poziomie i ewentualne zwycięstwo jednego z tych zespołów zapewni mu już ostatecznie niezłą lokatę w mistrzostwie klasy A.

Jak się „Express” dowiaduje rozpatrywany był na środowym posiedzeniu Wydz. Gier i Dyscypliny protest Hasmonei w sprawie meczu z Kadimahem, który jak wiadomo zakończył się wynikiem bezbramkowym.

W proteście swym Hasmonea powołała się na nieprzepisowe bramki, co zostało stwierdzone przez członków Wydz. Gier i Dysc. Termin ponownego spotkania między powyższymi zespołami wyznaczony zostanie w najbliższym czasie.

Szczegóły sukcesu naszych lekkoatletów

na zawodach lekkoatletycznych w Kopenhadze

W sobotę wrócili z Kopenhagi Petkiewicz i Kusociński, od których dowiedzieliśmy się szeregu szczegółów dotyczących wspaniałych zwycięstw w Danii. Petkiewicz miał przez cały czas biegu wielką przewagę nad rywalami, a na finiszu oddalił się jeszcze wyraźniej, kończąc bieg o 4 sekundy przed szwedem Sjögrenem i 9 sekund przed duńczykiem Dahlstremem. Kusociński rozstrzygnął bieg ostatecznie na 200 mtr. przed metą gdy świetnym finiszem oddalił się od do-

skonałego szweda Erica Petersena, bijąc go o 4 sekundy, a duńczyka Keilstrupa o 12 sekund. Słynny duński biegacz Axel Petersen odstąpił po 4 klm. od biegu, nie mogąc wytrzymać tempa Petkiewicza. Po zawodach zawodnicy nasi otrzymali bardzo gorące zaproszenie na czwartkowe zawody w Sztokholmie z udziałem Nurmiego (w biegu na 4 mile), ale jednak nie mogli z tego skorzystać. Również słynny biegacz szwedzki Wide zapraszał obu na zawody w Sztokholmie.

Regulamin biegu drużynowego

Klubu Sportowego Zjednoczone

Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i Grohmana w Łodzi.

§ 1. Trasa biegu wynosi około trzech klm.

§ 2. Bieg jest dostępny dla zawodników Towarzystwa będących członkami PZLA.

§ 3. Towarzystwa mogą zgłaszać do biegu dowolną ilość zawodników.

§ 4. Dla obliczenia wyników biegu bierze się w rachubę, tylko pierwszych dwunastu zawodników przybiegających do mety.

§ 5. Punktacja oblicza się następująco:

1	...lejsze 12 punktów
2	" 11 "
3	" 10 "
4	" 9 "
5	" 8 "
6	" 7 "
7	" 6 "
8	" 5 "
9	" 4 "
10	" 3 "
11	" 2 "
12	" 1 "

§ 6. Towarzystwo, którego zawodnicy zdobędą zgodnie z punkt. 4 i 5 niniejszego regulaminu jaknajwiększą ilość

punktów zostaje drużynowym zwycięzcą biegu.

§ 7. Pierwsi trzech przybywający do mety zawodnicy otrzymają pamiątkowe żetony.

§ 8. Drużynowy zwycięzca biegu otrzymuje artystycznie wykonany dyplom—wszyscy zaś zawodnicy zwycięskiej drużyny z liczby pierwszych dwunastu przybyłych do mety otrzymają pamiątkowe żetony.

§ 9. Towarzystwo, którego zawodnicy zajęli trzecie miejsce, otrzymują dyplom, a pierwszy zawodnik pamiątkowy żeton.

§ 10. Towarzystwo, którego zawodnicy zajęli trzecie miejsce, otrzymują dyplom.

§ 11. Zgłoszenia i zapisy należy kierować pod adresem Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi, przyczem wpisowe od każdego zawodnika wynosi zł. 1.

§ 12. Zbiórka zawodników w dniu biegu 10 sierpnia 1930 r. o godz. 9-ej rano w lokalu Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi, przy ul. Prędzalnianej Nr 68.

Ostatnia minuta.

Robaki w chlebie, który nie widział mąki

Ryga, 8 sierpnia.

Wskutek napływających masowo od mieszkańców Moskwy skarg na częste wypadki zachorowań po spożyciu chleba, wypiekanego w piekarniach spółdzielni sowieckich, specjalna komisja sowieckiego moskiewskiego przeprowadziła inspekcję piekarni.

Inspekcja dała zastraszające, nawet jak na stosunki sowieckie, wyniki. Stwierdzono, że w chlebie znajduje się duży procent rozmaitych odpadków, jak papier, ścierki, robaki, igły, niedopałki od papierosów i szkło.

Nowy rekord

lotnika amerykańskiego

Londyn, 8 sierpnia.

Donoszą z Nowego Jorku, że lotnik Frank Hawkes dokonał lotu ponad kontynent amerykańskim, przelatując od ległości pomiędzy Nowym Jorkiem a Los Angeles w rekordowym czasie 14 godzin i 50 minut.

Wybuch w kopalni

zasypał 19 górników

Paryż, 8 sierpnia.

Na kopalni „Calmette” w Klarenthal w Zagłębiu Saary nastąpił wybuch gazów. W zawałonym wskutek wybuchu chodniku uwieczonych zostało 19 górników.

Dotychczas wydobyto 15 ciężko poparzonych.

Jak się zdaje, również reszta zasypanych żyje, chociaż odnieśli oni zapewne ciężkie obrażenia.

Sowiety podwyższają

tarifę kolejową

Ryga, 8 sierpnia.

Rada komisarzy ludowych uchwaliła podwyższyć tarifę kolejową o 25 proc.

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG.

WILNO, 7 sierpnia.

W dniu 6 b. m. na terenie wileńskiej dyrekcji kolei najechał pociąg Nr. 863 na szlaku Wodjany — Bogdanów na zapórę, ułożoną z kilku desek na torze.

Deski wyrwane zostały z pobliskiego mostu kolejowego i ułożone na torze przez uleżanych zbrojnych.

Prowadzący pociąg zauważył przeszkodę na torze i usiłował pociąg zahamować, co udało mu się jednak tylko częściowo.

Parowóz, który najechał na deski jest lekko uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było.

Policyja województwa wileńskiego prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców zamachu.

ZREDUKOWANY SZLIFIERZ ASTRZELIŁ 3 LUDZI.

GNIEZNO, 7 sierpnia.

Starszy robotnik szlifierni szkła, który przed kilku dniami zwolniony został z pracy, zabił w biurze firmy kilku strzałami rewolwerem syna właściciela oraz własną żonę.

Uciekając, oddał kilka strzałów do ścigających go robotników, przyczem jednego ciężko ranił.

Gdy morderca spostrzegł, że nie uda mu się uciec przed pościgiem, strzelił sobie w głowę. Leżąc w krwi, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Z „rozbrojonych” Niemiec



Rozbrojeni Niemcy ćwiczą się jednak wytrwale w kunszcie prowadzenia wojny... Powyżej widzimy kilka zdjęć z manewrów „Reichswehry” niemieckiej na rzece Elbie.

Bernard Shaw — eksporterem



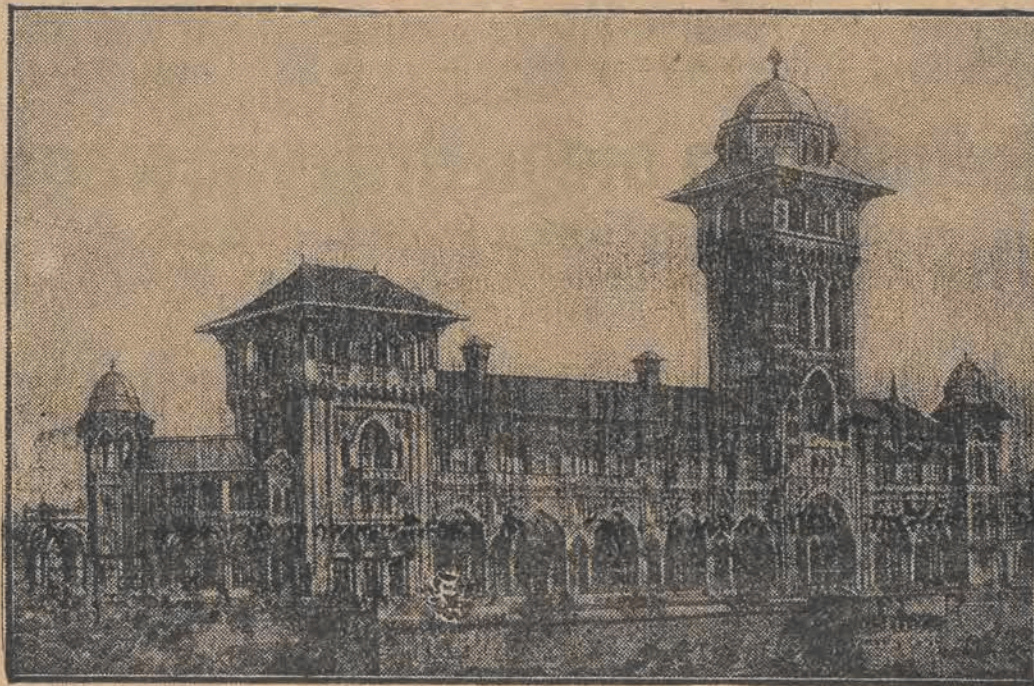
Znakomity pisarz angielski Bernard Shaw, mimo 74-go roku życia nie czuje się bynajmniej starym. Używa wszelkich sportów, przemawia na zebraniach i nie ustaje w pracy literackiej. Na zdjęciu objęty pochwytem Shawa w chwili, gdy wsiada do swego auta, by przejechać się samotnie po ulicach Londynu.

Jan Aleksandra Kollatai



dotychczasowa posłanka sowiecka w Norwegii, obejmuje takie samo stanowisko w Sztokholmie po zmarłym pośle sowieckim Wiktorze Koppie.

Strysła rezydencja Kemala Paszy



W Yenischeher (Nowa-Angora) budują obecnie olbrzymi pałac, w którym zamieszka turecki dyktator.



Panna Krahwinkel (Essen) i panna Jędrzejowska z Warszawy — dwie najzajętsze rywalki w międzynarodowych zawodach tenisowych w Hamburgu.

Redakcja i Administracja. Piórkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 posz. 10 groszy. najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia ad

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”. sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piórkowska 49 i 64.